

KURJER WILENSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Jagiellońska 3. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 popoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 popoł. Administracja czynna od godz. 9—3 popoł. Reklamości Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—3 popoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Ś-to Jańska 1. Telefon 3-40. CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetryowy przed tekstem—75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem—30 gr., kronika redakc., komunikaty—70 gr. za mm. jednostp., ogłoszenia mieszkaniowe—30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, za zastrzeżeniem miejsca 25%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagranicą 100%, zamieszkiwane 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-ciołamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

PARYŻ CZY LONDYN?

Rywalizacja finansowa pomiędzy Anglią a Francją jest problemem pierwszorzędnej wagi. W dzisiejszych czasach polityka ściśle wiąże się z ekonomiką. Od tego, kto osiągnie supremację na światowym rynku pieniężnym zależeć będzie w bardzo wysokim stopniu układ sił na światowej szachownicy politycznej.

Pozornie, kwestja zdaje się być przesądzona. 73 miljardy franków w złocie, spoczywających w opancerzonych piwnicach Banku Francuskiego mają swoją wymowę. Po amerykańskim Federal Reserve Bank, Bank Francuski rozporządza największym w świecie zapasem złota. Poza to, Francja oddawna już ma ustaloną opinię bankiera narodów. Czyż można więc w takich warunkach mówić poważnie o rywalizacji Londynu, zwłaszcza wobec niedawnego spadku funta sterlingowego, z potężnym, zasobnym w złoto i tradycje Paryżem? Rzeczywistość jednak wykazuje, że rywalizacja taka nie tylko istnieje, lecz nabołabe Lodny ma poważne szanse sukcesu. Potaramy się to wykazać w poniższych zestawieniach.

Przed wojną 1914—18 r. Francja była bezspornie bankierem świata, zwłaszcza w zakresie kredytów długoterminowych i pożyczek państwowych. W samej tylko Rosji ułokowała Francja 8 miliardów franków złotych. Oszczędny rentjer francuski chętnie umieszczał uciulaną grosz w zagranicznych papierach wartościowych, które mu przynosiły stały pewny zysk. Wystarczyło jakimś państwu czy towarzystwu obcemu rozpocząć — przy pomocy prasy paryskiej i prowincjonalnej — kampanię propagandową, a niezwłocznie znajdowały się kapitały. Były pieniądze i było międzynarodowe zaufanie.

Wojna stosunki te z gruntu zmieniła. Przynosiła już dzisiaj „przewartościowanie wartości” nie ominięto też dziedziny finansowej. Na rewolucji rosyjskiej straciła Francja przede wszystkim owe 8 miliardów fr. zł., których zwrotem bieżący czas jakich czynników francuskie ludzi. Spłacone pierwotnie regularnie reparacje niemieckie również się urwały. W związku z ogólnym chaosem i rozpręgnięciem, rentjer francuski stał się niesłychanie ostrożny i podejrzliwy. Wprawdzie ciuła i teauryżuje on w dalszym ciągu. Znany publicysta francuski Stefan Lauzanne obliczył niedawno na łamach „Matin”, że z 83 1/2 miliardów franków, emitowanych przez Bank Francuski, społeczeństwo teauryżuje kolosalną sumę prawie 20 miliardów fr., głównie w banknotach 500 i 1000-frankowych. Jednak w stosunku do zagranicy są to kapitały „zamrożone”, tak jak „zamrożony” jest zapas złota w piwnicach Banku Francuskiego. Rentjer francuski nie przestał oszczędzać, lecz przestał ufać zagranicy. Inwestycje francuskie ograniczają się w przytaczającej większości wypadków do własnego kraju i własnych kolonii. Tak np. w 1930 r. inwestowano w krajowych bankach, pożyczkach państwowych i komunalnych oraz przedsiębiorstwach kolonialnych okrągłą sumę 20 miliardów franków. Rynek wewnętrzny wykazuje jednak pojemność znacznie większą i niewątpliwie pochłonie jeszcze miliardy. W zestawieniu z temi astronomicznymi liczbami, cyfra 3 miliardów fr., udzielonych zagranicy w formie kredytów wydaje się znikomą małą.

Zgoda inaczej przedstawia się pod tym względem sytuacja w Londynie. Wartość krótkoterminowych kredytów, udzielonych przez londyński rynek pieniężny zagranicy wynosi 40 miliardów fr., a więc przeszło 13-krotnie więcej, niż we Francji. Bank Angielski — w przeciwieństwie do Banku Francuskiego — nie teauryżuje złota które wszędz doń płynie. Bank Angielski spłacił przedewszystkiem skarbowi amerykańskiemu i francuskiemu dług w wysokości 400 milj. dolarów. Posunięcie to w znacznym stopniu przyczyniło się do przywrócenia zachwianego spadkiem funta sterlingowego zaufania. Złoto jeszcze silniejszym strumieniem do Londynu popłynęło. Kapitałici znowu uważać zaczęli Anglię za najpewniejszy rynek lokaty wolnych kapitałów. Funta opiera się dziś nie na złocie — jak frank — a tylko na zaufaniu. Londyn znow odzyskuje swe dawne stanowisko w

świecie finansowym. Londyn puszcza w ruch posiadane zapasy pieniężne, wnosząc ożywienie i walcząc skutecznie z kryzysowym zastojem. Z ostatniego przemówienia angielskiego ministra Finansów Runcimana w Izbie Gmin wynika, że dzięki umiejętnej polityce rządowej, zmierzającej do ograniczenia importu, przemysł angielski ożywił się tak, jak jeszcze nigdy od 1921 r. Według min. Runcimana, dalsza polityka gospodarcza rządu brytyjskiego zmierzać będzie do trzech celów: 1) oparcia gospodarczej sytuacji w Anglii na solidnych podstawach, 2) rozwoju handlu w granicach imperium brytyjskiego i 3) ożywienia stosunków handlowych w całym świecie.

Enuncjacja angielskiego męża stanu wywarła doskonałe wrażenie, zważając, że poparta była konkretnymi dowodami trafności rządowych posunięć. Nie dziwnego przeto, że oczy kapitalistów całego świata zwracają się coraz więcej ku Londynowi.

Przesadne i nieopozbawione żądła polityczne mogą wydawać się artykuły prasy niemieckiej o zmierzchu Paryża, jako dyktatora pieniężnego, o zejściu bogatej Francji do roli trzoliwego rentjera, który mając kieszenie wypchane złotem, nie wie co z niem począć i ogłanda się za doradcą, którego rolę spełnić miałby Londyn. Temniemniej, poważnie się należy liczyć z możliwością przejścia inicjatywy, a tem samem i sytuacji finansowej na rynku europejskim w ręce angielskie.

T. J. ski.

Sprostowanie.

Wskutek omyłki w Biuletynie Kowieskim „Wilni” we wczorajszym artykule wstępnym mylnie zostało wymienione nazwisko p. Rondomańskiego, jako tego, który ogłaszał przez radio listy dzieci litewskich do gazetki radiowej. Odezytowały je przez radio w Kownie nie p. Rondomański, lecz p. Uzdawinsys. (Red.)

Pan Prezydent zwiedził fabrykę samochodów w Czechowicach.

WARSZAWA, 21.IV. (Pat.) W dniu 21 b. m. Pan Prezydent Rzeczypospolitej, w otoczeniu członków domu wojakowego i cywilnego, zwiedzał między godziną 10-tą a 13-tą fabrykę samochodów i metalurgiczną Państwowych Zakładów Inżynierii w Czechowicach.

Pan Prezydent zwiedził kolejno wszystkie działy produkcji samochodowej i odlewni. W czasie wiedzania Pan Prezydent interesował się doświadczeniami i pracami laboratoryjnymi, gotowami eksponatami, wyprodukowanymi przez fabrykę oraz przygotowaniami przy produkcji. Następnie Pan Prezydent odjechał na Zamek.

Pan premier Prystor na Zamku.

WARSZAWA, 21.IV. (Pat.) Pan prezes Rady Ministrów Prystor udał się w dniu 21 b. m. po południu na Zamek, gdzie był przyjęty przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

W czasie dłuższej rozmowy p. premier informował P. Prezydenta o bieżących pracach rządu.

Konferencja b. premierów.

(Tel. od własn. koresp. z Warszawy). Wedle niesprawdzonych informacji konferencja byłych premierów rządów pomajowych u p. Prezydenta Rzeczypospolitej zwołana zostanie dopiero na dzień 1 maja r. b.

Znaczne posunięcia na wyższych stanowiskach w armji.

(Tel. od własn. koresp. z Warszawy). W najbliższym czasie ukaże się nowy Dziennik Personalny Ministerstwa Spraw Wojskowych, który ma przynieść znaczne posunięcia na wyższych stanowiskach w armji.

Nadzieje Dunikowskiego.

PARYŻ, 21. 4. (Pat.) — Dunikowski podziwia się, że rokowania nawiazane ze stro na przeciwną pozwoła mu na przeprowadzenie doświadczenia w murach wieżniczych, gdyż nietylko w jego osobistym interesie, lecz i w interesie bankierów, którzy nabyl jego wynalazek, leży uniknięcie nadmiernej rozgłoszenia sekretu. Rokowania miały się już posunąć dość daleko. Przybycie do Paryża w przyszłym tygodniu bankierów londyńskich może doprowadzić do porozumienia i wycofania skargi.

W sobotę dnia 23-go kwietnia r. b. o godzinie 9 ej rano jako w pierwszą rocznicę bohatera śmierci

Ś. P. **MIECZYSLAWA DORDZIKA**
odbędzie się w Kościele po-Bernardyńskim Nabożeństwo Żalobne za spokój Jego Duszy,
o czem zawiadamia
Komitet Uczczenia Pamięci
Ś. p. Mieczysława Dordzika.

Od Wydawnictwa.

Zgodnie z zapowiedzią z dnia 26 marca r. b. do dzisiejszego numeru „Kurjera Wileńskiego” wszystkim naszym prenumeratom zamiejscowym dołączamy jako premjum bezpłatne za pierwszy kwartał roku bież. reprodukcję obrazu znakomitego art. mal. Michała Rouby p. t. **CZERWONE MURY**.

Prenumeratom miejscowym wyżej wymienioną reprodukcję doręczymy jutro.

Z pobytu Marszałka Piłsudskiego w Rumunji.

Marszałek odjechał do Falticeni.

BUKARESZT, 21-IV. (Pat.) Marszałek Piłsudski odjechał do Falticeni celem objęcia ofiarowanego mu przez króla szefostwa 16 pułku piechoty.

Marszałkowi towarzyszą poseł Szembek, attache wojskowy ppłk. Michałowski i przydzielony do króla dr. Skupiewski.

Na dworcu zegnali Pana Marszałka imieniem króla marszałek dworu gen. Illasiewicz, premier Jorga, wyżsi przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, członkowie poselstwa oraz przedstawiciele kolonji polskiej.

Urządowy komunikat rumuński o pobycie Marszałka Piłsudskiego w Rumunji.

BUKARESZT, 21.IV. (Pat.) Dziś ogłoszono tu urzędowy komunikat o pobycie Marszałka Piłsudskiego w Rumunji:

W powrotnej drodze z Egiptu do Polski zatrzymał się Marszałek Piłsudski przez kilka dni w Rumunji, gdzie był przyjęty przez króla. Marszałek odwiedził również Falticeni celem objęcia szefostwa 16 pułku pie-

choty. Marszałek spotkał się z premierem oraz ministrami spraw zagranicznych i skarbu, przyczem rozważano całokształt spraw politycznych obu państw i osiągnięto całkowite porozumienie we wszystkich dziedzinach, dając nowy dowód, że polityka Polski i Rumunji, oparta na ścisłym sojuszu, łączącym te państwa rozwija się w stałej harmonijnej współpracy.

Dalsze rewizje i areszty w Litwie

w związku z wykryciem antyrządowej organizacji.

W związku z działalnością Komitetu Akcji Katolickiej w Litwie policja dokonała rewizji w Kownie, w Szawiai i w Mariampolu. — Między in. dokonano rewizji u księdza Rankajlisa, ks. Adamajlisa i ks. Szalczusa.

W wyniku rewizji dokonanej w pewnym mieszkaniu przylegającym do probostwa marjampolskiego, znaleziono odezwy „Komitetu

Akcji Katolickiej”, oraz 38 kopert zaadresowanych do przesyłki tych odezw jakoteż kompromitująca korespondencja organizacji.

W związku z tem aresztowano administratora „Tow. Św. Józefa” niejakiego Józefa Kaukawska.

Wedle prasy litewskiej przywódcami organizacji antyrządowej są młodzi księża.

Niespodziewana propozycja Ameryki w sprawie spłaty długów.

LONDYN, 21.IV. (Pat.) Dzienniki angielskie donoszą z Waszyngtonu, że rząd amerykański miał zaproponować państwowemu dłużniczym spłaceniu w rocznych ratach z oprocentowaniem 4% sum, których zwrot został zawieszony z racji moratorium Hoovera. Noty w tym względzie wystosowa-

ne być miały do wszystkich dłużników, z wyjątkiem Austrii i Grecji, będących na specjalnych warunkach.

Propozycja ta miała wywołać zdumienie, albowiem powszechnie spodziewano się, że Ameryka nie będzie żądała zwrotu sum, objętych moratorium Hoovera.

Wódz bandytów Al Capone stawia ultimatum prezydentowi Hooverowi.

LONDYN, 21.IV. (Pat.) Wieczorna gazeta londyńska „Star” ogłasza sensacyjną wiadomość o ultimatum, jakie przy życiu i że Al Capone jest w mocy decydować o losie dziecka. Ultimatum Capone — pisze dziennik — ma wszelkie cechy wymuszenia. Obecnie nie zrozumiałe jest, dlaczego dziecko nie zostało zwrocone rodzicom, mimo iż Lindbergh zapłacił uprowadzicielom 50 tysięcy dolarów.

Dziennik zaznacza, że wiadomość powyższą posiada z takiego źródła a-

góły warunków, wymienionych w ultimatum, jakie Al Capone miał przesłać Hooverowi:

1) Zwolnienie z więzienia i darowanie króli 11 lat za fałszowanie znanych podatkowych, 2) danie obowiązków przyrzeczeń przez zarząd partji republikańskiej, że w razie ponownego obrania Hoovera na prezydenta Stanów Zjednoczonych republikańskie nie będą usilowali poddać rewizji lub uchylić klauzulę prohibicyjną w konstytucji amerykańskiej oraz przeszkadzać utrzymaniu obecnych wykładów na napejze wysokokowe i pivo, 3) zgoda władz na rozszerzenie przez Al Capone jego sieci, ogarniającej świat gangsterów, również i na mniejsze bandy, które wylamywały się dotychczas z pod kontroli Al Capone, przez danie mu wolnej ręki na działania w podziemiach Ameryki.

Po hitlerowcach kolej na Reichsbanner.

BERLIN, 21. 4. (Pat.) — Prezydent przesłał ministrowi Groenerowi dłuższy memorandum, obciążający organizację Reichsbanneru. Wszystko zdaje się wskazywać na to, że Groener nie chce samodzielnie powziąć decyzji, to też przed udzieleniem odpowiedzi prezydentowi Hindenburgowi w sprawie wyniku

badan postanowił wyjechać nad granicę niemiecko-szwajcarską, ażeby porozumieć się z kanclerzem Brüningiem. Spotkanie nastąpi w sobotę. Oznacza to, że decyzja w sprawie rozwiązania Reichsbanneru nie nastąpi przed wyborami do sejmku pruskiego.

Wielka mowa polityczna Mołotowa

na 9-tym kongresie sowieckich związków zawodowych.

Związki robotnicze a „piatiletka”. — Stosunek do wypadków na Dalekim Wschodzie.

MOSKWA, 21.IV. (Pat.) Na otwartym wczoraj 9ym kongresie sowieckich związków zawodowych wielkie przemówienie polityczne wygłosił Mołotow, który omówił rolę i zadania związków robotniczych przy wykonywaniu pierwszego i przygotowywaniu drugiego planu pięcioletniego.

Przechodząc do sytuacji między-

narodowej Z. S. R. R., Mołotow zaznaczył że wydarzenia na Dalekim Wschodzie i atmosfera międzynarodowa w jej całokształcie winny sięgnąć uwagę mas robotniczych Rosji sowieckiej. Wydarzenia te wymagają niezwyklej czujności w odniesieniu do imperjalistycznych planów wojennych i groźby pokoju powszechnego.

Nota protestacyjna Niemiec przeciwko zarządzeniom Simajtisa w Kłajpedzie.

BERLIN, 21.IV. (Pat.) z Genewy donoszą: wczoraj delegat niemiecki dołożył przedstawicielom mocarstw, które podpisały konwencję kłajpedzką, notę protestacyjną przeciwko zarzą-

dzeniom dyrektora Simajtisa, zmierzającym rzekomo do wywierania nacisku na ludność w czasie wyborów do sejmku krajowego.

Zarzewie przyszłego pożaru w Europie.

Wrażenia francuskiego dziennikarza z pobytu w Prusach Wschodnich.

PARYŻ, 21. 4. (Pat.) — Specjalny wysłannik „Le Journal” do Niemiec p. Botrot nadesłał dziś dalszą korespondencję ze swemi wrażeniami z Królewca. P. Botrot nie przepuszcza, aby oddziały Hitlera pogrożyły się nagłe w bezczynność, mają one przecież o dwa kroki od siebie terytorjum Gdańska, dokąd udają się w swych mundurach, aby wyprostować sobie ręce i nogi. Do chwili, gdy senat gdański patrzy na to poobławiwie, wszystko przedstawia się dla nich jak najcieplej.

Latwo zrozumieć — pisze p. Botrot — że w podobnej atmosferze ludzom brak optymizmu i uważają oni za pewnik zwycięstwo Hitlera nad wszystkimi innymi partjami w dniu 24 kwietnia. P. Botrot zaznacza, że opuszcza Królewiec z nieopisanym uczuciem niepokojem, nie dlatego, że sytuacja hitlerowska okazała się podobną do tej, jaką zrewizja przewidywał, lecz dlatego, że nie znajduje on w tem nicieście żadnego czynnika, któryby przynajmniej próbował zmierzyć się z hitlerystami. P. Botrot opowiada, jak czytają największy dziennik miejscowy „Koenigsberger Allg. Ztg.”, odnosi się wrażenie bezbrzeżnej nienawiści przeciwko zagranicy, a przedewszystkiem przeciwko Polsce i Francji. Mimo to jednak dziennik nie należy ani do obozu hitlerowskiego, ani do wszechniemców, lecz do partji ludowej, której przywódcą był Stresemann. Pismo to podsyca a nienawisć u swoich czytelników. P. Botrot zapytuje w końcu, czy dziennik ten nie pragnie ujrzyć Europy ponownie objętej pożarem.

Rozporządzenie mln. skarbu o ulgach spłat zaległości w podatku przemysłowym.

WARSZAWA, 21. 4. (Pat.) — Dzisiaj w „Dzienniku Ustaw” Nr. 34 ukaże się pod pozycją 356 rozporządzenie ministra skarbu z dnia 9 kwietnia 1932 r. o ulgach spłat zaległości w państwowym podatku przemysłowym.

§ 1 tego rozporządzenia postanawia, że 1) płatnikom którzy w okresie do dnia 31 sierpnia 1932 r. uskutecznią dobrowolnie spłaty na poczet zaległości w państwowym podatku przemysłowym, powstałych od dnia 1 kwietnia 1931 r., — przynajmniej się bonifikaty sumach tych zaległości, a mianowicie: przy spłatach, dokonanych do 31 marca 1932 r. 50 proc. spłaconych sum, do dnia 31 lipca 1932 r. — 35 proc. spłaconych sum i do dnia 31 sierpnia 1932 r. — 25 proc. — 2) Od uskutecznionych spłat oraz zbonifikowanych sum zaległości nie będą pobrane kary za zwłokę, względnie odsetki za odroczenie za cały czas od chwili powstania zaległości, na poczet których uskuteczniiono wpłaty. 3) Ulgę, przewidzianą w ustępach pierwszym i drugim, przysługują będą tylko tym płatnikom, którzy w chwili dokonania wpłaty już uiszcili wszystkie przypadające od nich zaległości w podatku przemysłowym, powstałe po 31 marca 1931 roku.

§ 3 mówi, że powstałe od dnia 1 kwietnia 1932 roku koszty egzekucyjne obniża się do wysokości 3 proc., o ile od zaległości, co do których powyższe koszty zostały zaliczone, nie będą wdrożone ponownie kary egzekucyjne.

Kronika telegraficzna.

— Remont statku „Cieszyn” powierzonego stoczni „Cristian Vulkan” w Turku (Abo). Remont ma być ukończony do dnia 21 maja r. b.

— Oberwał się nagły snifit i zawałił się na publiczność podczas posiedzenia szynkarnej trybunału w Pałacu Sprawiedliwości w Bastia na Korsyce. Z pod gruzów wydobyto dotychczas 15 osób, wśród nich zwłoki 2 adwokatów, zastępcy burmistrza oraz paru funkcjonariuszów. Bardzo wiele osób doznało ciężkich obrażeń.

— Międzynarodowy kredyt tymczasowy dla Rzeszy w wysokości 125 milionów dolarów, jak donosi biuro Conti, sprofilowano do dnia 10 listopada 1933 roku przy stopie 6 proc. rocznie.

— Ostre pogotowie policji zarządzono w Prusach na sobotę i niedzielę dla zapewnienia spokoju podczas wyborów do Sejmku. W dniu wyborów będą zakazane wszelkie pochody propagandowe pod gołymi niebem. — Pobili rekord Anglika Molliasona o jeden dzień lotnicy francuscy lotem, który trwał 3 dni i 18 godz. Są to Goulette i Salel.

WIADOMOŚCI AKADEMICKIE

Nowa deklaracja ideowa „Legjonu Młodych”.

Została uchwalona przez Zjazd w dniu 20 marca r. b. Idzie ona w kierunku, wytyczonym przez poprzednią pracę ideową. Negacja ustroju liberalno-kapitałistycznego, demokracji parlamentarnej. Wartości pozytywne — przebudowa ustroju gospodarczego, społecznego i politycznego w ustrój zorganizowanej pracy. Silny nacisk położony na rozbudowę związków zawodowych i oparcie na nich całej budowy socjalnej.

Deklaracja, której tezy zasadnicze (bez wstępu) drukujemy niżej, została przyjęta prawie jednogłośnie. Za podstawę dyskusji wzięto projekt, przedstawiony przez delegację wileńską, przeciw projektowi Warszawskiemu. Projekt wileński, zawierający wskazania ogólne, został potraktowany, jako wstęp do deklaracji.

Sekcja ideologiczna obsadzona była silnie zwłaszcza przez Okręgi Wschodnie: Wilno, Wołyń, Lwów.

1. Młode pokolenie polskie, zgrupowane w Legionie Młodych — Związku Pracy dla Państwa — uważa się za następcę i spadkobiercę idei pokolenia niepodległościowego, które pod wodzą Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego, wywalczyło Polskę. Komendant Józef Piłsudski jest dla nas symbolem zdrowego czynu żołnierskiego i ofiarnej pracy dla ogółu. Uważamy go za swego Wodza Ideowego.

2. Wobec przeżywania się dawnych form zadaniam współczesnego pokolenia jest oparcie Państwa Polskiego na najmocniejszym fundamencie i w tym celu opracowanie programu przebudowy gospodarczej, społecznej i kulturalnej.

3. Uważamy za konieczność dziejącą spełnienie myśli państwowej polskiej z polskim światem pracy, uznając jedynie pracę jace warstwy społeczeństwa za element twórczy.

4. Państwo polskie musi zerwać z niewytwarzającym już próby życia ustrojem gospodarczym liberalno-kapitałistycznym i przekształcić się w państwo zorganizowanej pracy, opierającej swą gospodarkę na zasadach planowości.

5. Państwo buduje się pracą a broni krwią. Człowiek pracy i żołnierz są elitą narodu, krew i trud największą świętością narodu.

6. Praca stanowi pierwszy obowiązek obywatela Rzeczypospolitej i ona jest jedynym tytułem do korzystania z usług społecznych.

7. Nowy ustrój gospodarczy musi się opierać na kontroli Państwa nad produkcją oraz na przysposobieniu związków zawodowych.

8. Prawo własności warsztatów pracy jest funkcją społeczną, której wykonywanie reguluje Państwo, zapewniając nad sprawiedliwym rozkładem dochodu społecznego.

9. Koniecznością przyszłej polityki ekonomicznej jest opracowanie i wykonanie planu rozbudowy gospodarczej kraju celom osłabienia pod tym względem samodzielnego stosunku do zagranicy. Usunięcia klęski bezrobocia oraz podniesienia poziomu materialnego i kulturalnego warstw pracujących.

10. Równoległe z przebudową gospodarczą musi iść przekształcanie psychiki społeczeństwa w myśl etyki pracy.

11. Wyznaczając zasadę wolności sumienia w tworzeniu nowego typu obywatela polskiego uznajemy wielką wartość etyczną czynnika religijnego, dlatego też z egi odwołujemy się do religii jako źródła idealnych pierwiastków ludzkości.

12. Wobec bankructwa dotychczas liberalnych i demokratycznych koncepcji jest oparcie ustroju politycznego na zasadach rządów zorganizowanej hierarchicznie elity fachowej.

13. Opierając się na filarach teoretycznych ustrój parlamentarny winien być zastąpiony przez reprezentację odpowiednio rozbudowanych związków zawodowych.

14. Władza za przebudową ustroju gospodarczego i politycznego następuje głębokie przekształcenie struktury kulturalnej nadszczepiające zdrowe myśli ludzkiej najszerzym warstwowi społeczeństwa.

15. Pielegnując ideały współpracy i wspólnej pracy tępiemy postawy nienawistliwej zaturawiającej i dezorganizującej życie zbiorowe z jakiegokolwiek powołaniem na ich stronę.

16. W myśli wielkich tradycji Jagiellońskich Batoiego i Żółkiewskiego, Państwo Polskie znajduje swoją misję w zorganizowaniu współpracy i współpracy narodów sąsiadujących z nami na wielkim miedzymorzu Bałtycko-Czarnomorskim.

17. Polska naprawić musi błęd przetości i uczynić z Bałtyku sprawę polskiego

morza a z rozbudowy marynarki handlowej i wojennej nakaz polskiej racji stanu.

18. Konieczność obrony Państwa, sprawa nietykalności granic Rzeczypospolitej skupić musi wszystkich obywateli i stać się wianem nietykalności i lojalności wobec Polski.

19. Narod zorganizowany na zasadzie hierarchii i dyscypliny oddaje wszystkie swoje siły Państwu.

20. W życiu publicznym obowiązują odpowiedzialność za nakreślone i postawione zamierzenia. Przestrzegana być musi zasada dotrzymania słowa, mus wprowadzenia w czyn przyjętego na się zobowiązania. Prócz honoru zbiorowego i osobistego obowiązują honor pracy.

Kobieta w Rosji Sowieckiej.

W psychice i sposobie życia kobiety rosyjskiej nastąpił taki przewrót że dziś żyć jej trzeba studować, chce je poznać, jako coś zupełnie odrębnego od tego, które znają. Może to zrobić najlepiej kobieta. To też interesujące są dla nas uwagi p. Nadi de Sansa, specjalnie wysłanniczki pism francuskich, która właśnie wróciła z Rosji i opowiada swe wrażenia.

Przewrót w życiu kobiety sowieckiej — mówi p. de Sansa — zaczął się jeszcze za czasów Lenina, który „wyzwolił” kobietę z trosk, związanych z ogniskiem domowym i macierzyństwem. Życie jest koleistym: dzieci można mieć lub nie mieć, państwo ułatwia jedno i drugie. Kobiety, które chcą ponieść trud macierzyństwa, otaczane są opieką przez cztery miesiące, w czasie których otrzymują pełne wynagrodzenie za pracę. Mowa oczywiście o uprzywilejowanej klasie robotniczej. Ale potem zostają z dziećmi i muszą pracować. Dzieciom zajmują się żłobki, a wspólnie robotnicze stolówki odejmują kobiecie trud gospodarstwa domowego. Pozornie wszystko jest ułatwione.

Reformy dyktatora dokonały swego dzieła. Rodzina rozpadła się. Miłość zabawiona została wszelkiej poezji, jak kwiat zapachu. Pozostał tylko stosunek dwóch plei, odarty z wszelkich złudzeń. „Pociąg do istoty, należący do innej klasy społecznej — głosi teoria sowiecka — jest pierwszą tego samego rodzaju, co pociąg do krokodyla, albo orangutana (!) Tym krokodylem jest, oczywiście, burżuazja. I wszystko, co ją przypomina jest wyklęte, z całą naiwnością i zaciekłością neofitów. Wyklęta jest biedna, przedrewolucyjna miłość, wymagająca trochę piękna w odczuciu, trochę serca i trochę słów. Na to szkoda czasu. Piękno jest przestarzałe, piękna może być tylko praca i idea.

To też próżno szukałoby się tego piękna we wzorowych „kolchozach”, kolektywnych domach sowieckich, przeznaczonych dla wzo rowych partyjników. Oto jeden z nich. Dwa wielopiętrowe, architektura nowoczesna, wygląd zewnętrzny zachęcający. Dom zamieszkały przez czystej krwi komsomolców i fa natyków partji, to się rzucza w oczy. W domach, zamieszkiwanych przez ludzi politycznie bezbarwnych widać naizną tęsknotę do upiększenia swego mieszkania: w oknach firanki, czasem doniczki z kwiatami, czasem — szczyt burżuazyjności! — klatka z kanaanem. Tutaj — nie podoba się. Okna gołe, nigdy nie myte, szare. Wewnątrz żadnej ozdoby, czystość, wystrzężenie się wszystkiego, co by dawało piękno życia osobistego. Na każdym piętrze szereg pokoi i wspólna kuchnia. W korytarzach popiersia Młxa i Lenina. W pokojach nieporządek i wygląd czwartorzędnego hoteliku. Owszem, jest woda bieżąca i kranaj, ale zlew zatkany i pełen śmieci. Na podłodze niedopałki. Łóżka widak wogóle niezaścielane. Siedzi się na nich i przyjmuje gości.

Pewna mieszkanka tego kolchozu, inżynier, zapytana, gdzie mieszka, odparła: — Spimam w tym domu...

P. de Sansa złożyła wizytę dwóm kobietom, mieszkającym w kolchozie. Jedną z nich jest inżynierem, druga agronomem.

— Czy panie jesteście zamężne? — Owszem, byłam nią nawet z kilka razy — odpowiada inżynier. Mój mąż jest w tej chwili w podróży. Pracujemy w tej samej fabryce. Tutaj spimamy. Jadamy w fabryce.

— Czy pania ma dzieci? — Troje. Najmłodszy jest deszczem z żłobku, starsze chodzą do szkoły. Nie mam czasu nawet, żeby je odwiedzić. Szczęśliwie jestem w fabryce, potem klub, praca w partji.

Rano pokolei gotujemy herbatę, a jeśli przyrzeczamy meżowi guzik do ubrania, to on za to sprząta pokój.

— Ale sądząc z wyglądu pokoi, guzik nie muszą być przyszywane zbyt często... — Kwaśny odór nieprzewietrzonego pokoju, brudnej bielizny i niepielegnowanego ciała ludzkiego dusi w tych pokojach aż do mdości.

A przecież kładzie się duży nacisk na kulturę fizyczną. Z jednej strony — wy-

KONFERENCJA ROZBROJENIOWA.

Anglja proponuje zniesienie pewnych rodzajów broni.—Francja wyowiada się nie za zniesieniem a oddaniem do dyspozycji Ligi Narodów

GENEWA, 21.IV. (Pat.) Na początku czwartkowego posiedzenia komisji głównej konferencji rozbrojeniowej delegacji Kanady i Norwegii poparli projekt rezolucji Simona w sprawie zniesienia pewnych rodzajów broni.

Następnie zabrał głos delegat francuski Paul-Boncour, który oświadczył, że Francja jest także zwolenniczką ograniczenia jakościowego zbrojeń, ale wypowiada się nie za zniesieniem, lecz oddaniem do dyspozycji Ligi Narodów, a to dlatego że chce wzmożnić Ligę Narodów i pragnie zwiększyć bezpieczeństwo. To też mówca przyznaje, że byłby bardzo zaniepokojony, gdyby komisja główna przyjęła zaproponowaną rezolucję i w ten sposób uniemożliwiła oddanie pewnych

rodzajów broni do dyspozycji Ligi Narodów.

Dalej Paul-Boncour podkreśla niemożność uczynienia wojny bardziej humanitarną. Dla żołnierza przyszłej wojny będzie rzeczą obojętną, czy zostanie on zabity pociskiem, pochodzącym z armaty ciężkiego kalibru, czy granatem ręcznym, czy też zwykłym bagnetem. Zdaniem Paul-Boncoura, konieczne jest zbadanie przez kół techniczne problemu rozbrojenia ją kościowego, przy uwzględnieniu zasady współzależności rozbrojenia lądowego, morskiego i powietrznego.

W konkluzji Paul-Boncour oświadczył że delegacja francuska pragnie, by znaleziona została formuła, proponująca zasadę redukcji jakościowej zbrojeń, ale nie przesadzająca żadnych

alternatyw, w jaki sposób redukcja ta będzie zrealizowana — czy nastąpi ona przez zniesienie pewnych rodzajów broni, czy też oddanie ich do dyspozycji Ligi Narodów.

DALSZA DYSKUSJA.

W dalszym ciągu dyskusji w komisji głównej konferencji rozbrojeniowej przemawiał Gibson, który polemizował z argumentami, wysuniętymi przeciw propozycji amerykańskiej oraz przeciw wnioskowi angielskiemu.

Gibson zaznaczył iż rząd Stanów Zjednoczonych bynajmniej nie zamierza wykluczyć innych układów między grupami państw dla wzmocnienia bezpieczeństwa. Komisja winna powziąć pierwszą decyzję co do zbrodni agresji. To też Gibson uzdzielił całkowitego poparcia propozycji Simona.

Delegaci Irlandji, Indji, Holandji, Portugalji, Chin i Szwecji poparli propozycję angielską.

Delegat japoński podkreślił, że rozbrojenia jakościowe mogą być zrealizowane przez ograniczenie użycia pewnych rodzajów broni i zaproponował poprawkę w tym duchu.

Delegat szwedzki wyraził życzenie, by zrealizowano jedynność. To też pożądanym byłoby jego zdaniem wyraźne podkreślenie, że decyzja co do rozbrojenia jakościowych nie przesądza losu poszczególnych propozycji francuskich.

Delegat rumuński Titulescu podkreślił, że istnieje jedynność co do zasady jakościowej, natomiast niema zgody co do metody, gdyż niektórzy delegacje wypowiadają się za zniesieniem pewnych rodzajów broni, a inne za oddaniem ich do dyspozycji Ligi Narodów. W związku z tem Titulescu zaproponował w imieniu 14 delegacji rezolucję, wzywającą komisję techniczną, aby zbadała, do jakich rodzajów broni ma się stosować ograniczenia jakościowe i jakie metody mają być zastosowane do każdego z nich. Titulescu zażądał w konkluzji, by oba punkty rezolucji odesłano do komisji redakcyjnej w celu znalezienia formuły, mogącej być przyjętą jedynością.

Ostatni przemawiał Litwinow i wypowiedział się za rezolucją Simona.

Zamykając posiedzenie, przewodniczący zaznaczył, że wniesienie nowego projektu rezolucji stwarza nową sytuację, wobec czego dyskusja musi być kontynuowana.

Mac Donald i Bruening na sali obrad.

GENEWA, 21. 4. (Pat.) — W czasie czwartkowego posiedzenia komisji głównej przybył do sali obrad konferencji rozbrojeniowej premier Mac Donald oraz kanclerz Bruening.

Zerówno przybycie kanclerza Brueninga — który detąd, mimo iż od tygodnia bawi w Genewie, nie zjawiał się na posiedzeniach konferencji — jak i przybycie Mac Donalda wywołało sensację.

Premjer Tardieu na posiedzenie to nie zjawił się, pozostawiając zadanie wysłannicy francuskiego punktu widzenia delegatów Francji.

Większą część przedpołudnia spędził Tardieu na rozmowie ze Slimsonem.

Bruening konferuje.

BERLIN, 21. 4. (Pat.) — Donoszą z Genewy, że kanclerz Bruening odbył konferencję z ministrami spraw zagranicznych angielskim i francuskim. M. in. tematem rozmowy była sprawa reparacji w związku z konferencją lozańską.

Co się tyczy federacji nadnaukowskiej, to oświadczenia sekretarza stanu von Billowa w Londynie nie pozostało — jak twierdzi biuro Wolffa — bez wrażenia.

W sprawie rozbrojenia rozmowa z sir Simonem ujawniła tendencję do odroczenia decyzji aż do wyniku wyborów we Francji.

Tardieu na zagrożonym odcinku.

GENEWA, 21.IV. (Pat.) Premier Tardieu przybył w dniu 21 b. m. rano do Genewy.

Niespodziewany przyjazd premjera Tardieu pozostaje w związku z rezolucją, zaproponowaną wczoraj przez Johna Simona, w sprawie uchwalenia zasady zniesienia pewnych rodzajów broni. Ten projekt rezolucji, jak wiadomo, został przyjęty przez kół francuskie bardzo niechętnie.

Kół te uważają projekt rezolucji za próbę przeciwstawiania się francuskiemu projektowi oddania do dyspozycji Ligi Narodów pewnych ro-

dziejów broni i w konsekwencji proklamowania zniesienia tych rodzajów broni nawet bez dyskusji nad problemem bezpieczeństwa.

Jak słycać, premier Tardieu omawiał tę sprawę z Mac Donaldem w czasie przejazdu jego ostatnio przez Paryż i nie otrzymawszy wyjaśnień i gwarancji, zdecydował udać się do Genewy.

Zaraz po przybyciu do Genewy premier Tardieu przyjął amerykańskiego sekretarza stanu Stimsona, któremu towarzyszył Norman Davis.

Francja nie może przyjąć wniosków angielskich.

GENEWA, 21.IV. (Pat.) Paul-Boncour zawiadomił Johna Simona, że delegacja francuska nie mogłaby przy-

jąć wniosków angielskich, dotyczących rozbrojenia jakościowego.

Kompromisowa rezolucja Rumunji.

GENEWA, 21.IV. (Pat.) Projekt rezolucji, złożonej przez Titulescu w komisji głównej konferencji rozbrojeniowej, ma treść następującą:

Komisja główna stwierdza: 1) Mocarstwa reprezentowane na konferencji pragną jedyności pod określeniem redukcji jakościowej zbrojeń zna leżę metody, pozwalające najpewniej wyeliminować niebezpieczeństwa i ciężary, wynikające z pewnych rodzajów broni, znajdujących się obecnie

w użyciu lub zaprojektowanych w armjach lądowych, morskich i powietrznych. 2) Stwierdzają, że niektóre delegacje są za prostym zniesieniem tych rodzajów broni i że szereg innych delegacji sądzi, że proste zniesienie tych materiałów nie doprowadziłoby do zamierzonego celu i uważa za jedyną skuteczną metodę danie tych materiałów do dyspozycji i pod kontrolę Ligi

Narodów. W konsekwencji tego komisja główna wzywa komisję techniczną do zbadania: 1) jakie są rodzaje broni, względem których mają być stosowane metody, wymienione na wstępie, 2) jaka metoda jest najodpowiedniejsza dla zrealizowania wymienionych celów. Rezolucja przewiduje późniejszą dyskusję nad zagadnieniem, czy problem bezpieczeństwa może być rozwiązany wyłącznie środkami technicznymi.

Rezolucja powyższa zaproponowana została poza Rumunją przez Polskę, Jugosławję, Czechosłowację oraz szereg państw południowo-amerykańskich. Ma ona charakter kompromisowy i zmierza do pogodzenia sprzecznych punktów widzenia, reprezentowanych z jednej strony przez Wielką Brytanię, z drugiej strony — przez Francję.

UWADZE GOSPODYŃ!

Najlepiej zabezpiecza na lato futra linne ubrania **OD MOLI** wypróbowany proszek japoński **KATOL**, co stwierdza fakt ten, iż podczas rewolucji rosyjskiej ubrania, które były przesypane proszkiem Katol i zostały w Rosji, dopiero po upływie trzech lat sprowadzone do Polski, okazały się całe i niekietnie przez mola. Katol ma przyjemny zapach nie plami ubrania.

KATOL też lepiej radycznie obactwo: pelny, pluskowy, prusaki karaluchy oraz owady komary, muchy, mszycy na kwiatkach i t. p. W Polsce Katol jest zbawiany przez sily naukowe i uznany jako środek najskuteczniejszy do niszczenia robactwa i owadów. Katol sprzedaje się w składkach aptecznych i aptekach.

Przedstawiciel H. WOJTKIEWICZ — WILNO Kalwaryjska 21.

cięzki komsomolców, nawoływano do nagości, campingi nawet! albo zupełnie nago, ruch, sport, a z drugiej — zupełnie zaniechane w domu. I druga sprzeczność: pozostawienie wolnego wyboru co do macierzyństwa lub uniknięcia go, otaczanie opieką przez parę miesięcy kobiety i dziecka — i pozabawienie jej największej radości obojawną z dzieckiem i wychowaniem go.

Zabita została indywidualność, a wraz z nią poezja i radość życia. Też się piękno i też się miłość. W tych warunkach kobieta przestaje być twórczym czynnikiem życia.

(h. p.)

Defraudant Kwinto zmienił taktkę i przyznał się gdzie ukrywa depozyty.

WARSAWA, 21. 4. (Pat.) — Jak podaje prasa, areztowany bankier Kwinto przeliczył dotychczasową metodę wobec władz śledczych i przystąpił do składania rzeczowych zeznań. Przyznał się on do ukrycia depozytów wartości kilkuset tysięcy złotych w jednym z banków na Lotwie. Wyniki zeznań trzymane są w tajemnicy.

by się dać nazwisko jej malej Terenii. Wczorajszość.

Tak drwi sobie codzienne, przyziemne życie z papierowych wojen, burzących i galwanizujących przeżyłki prawne.

Okazuje się, że lektura jest pożyteczna, pouczająca nawet wówczas, gdy się bierze do ręki literacki bezwartościowy szpargał. Byłe miał popyt, byle odpowiadał jakiejś aktualnej potrzebie — oto warunek jedyny.

Równocześnie przekonywamy się, ile krzywdy mogą ludziom wyrządzić uprzedzenia i przesady. Toć mniej więcej 30 lat temu „Kurjer Warszawski” zamierzał wprowadzić u siebie rubrykę ogłoszeń matrymonjalnych; ale takie podniosło się larum, że wydawca skapitulował. Wydawać o wym był p. Lewental, wówczas jeszcze Samuel, a nie Franciszek Salezy. Początkująca władcy Narodowa Demokracja atakowała poczynny organ, szukając sposobu opanowania go. Skorzystała tedy ze sposobności, aby jeszcze jeden szturm przypuścić. Ogłoszenia matrymonjalne przedstawiono, jako frymarzenie sakramentem, niemoralny gieszef etc., jakkolwiek rubrykę tę oddawna posiadały najprawomylniejsze dzienniki poznańskie. Biedny Lewental stulił uszy i dał za wygrane. Wkrótce też potem do redakcji swej wpuścił pp. Zygmunta Wasilewskiego i Wl. Rabskiego, którzy udzieliłi rozgrzeszenia za wszystkie dawne winy.

Atoli intratnej rubryki ogłoszeń matrymonjalnych wprowadzić już nie

trymonjalno-towarzyskie. Lektura to daleko bardziej pouczająca, niżby się sensatom wydawało. Podczas gdy podniebne regiony opinii publicznej wiodą bój z Boyem o świętość i nieświętość małżeństwa — sprawa ta na poziomie rzeczywistej rzeczywistości dawno została rozstrzygnięta. Oto: „rozwódka pragnie poznać starszego pana na stanowisku; cel — towarzystwo...” Oto, „38-letni, szepczył separata poszukuje znajomości z osobą inteligentną i dobrze zbudowaną...” „Zdrowy student pozna panią bezinteresownie...” „Osoba kulturalna pragnie poznać towarzyszkę w starszego pana...” „Interesująca młoda pani szuka przyjaciela na stanowisku...” Jakis „redaktor in spe chce poznać 35-letnią osobę z temperamentem i 2000 zł. na założenie intratnego wydawnictwa...” „40-letni katolik dopomóż materiałnie sympatycznej osobce...” To samo pragnie uczynić „wysoce kulturalny” pan, poszukujący „bardzo zgrabnej” studentki...

Znajduję między wieloma innymi, dwa ogłoszenia, jakby pochodzące z dwu różnych epok. Oto, „pan, z wykształceniem akademickim, chce zawrzeć znajomość z kulturalną panią, w celach towarzyskich. Wobec b. skromnych zarobków, wszelkie wydatki do spółki”. Mamy tu pełną dziejszość, dająca kobiecie równoprawienie nawet przy regulowaniu rachunków w restauracji. A na stronie poprzedniej jakas „młła 19-letnia blondynka, córka ubogich rodziców, szuka dobrego człowieka, co zgodził-

Listy z Warszawy.

Optymiści — Tandeta literacka. — Dziwłagi w mowie i piśmie. — „Redaktory”. — Boje z Boyem, a rzeczywistość. — „Nie pluj w kolodiec... — Komunisci przed 1 maja. — Tradycje kolosa na glinianych nogach.

Dopiero teraz, kiedy kryzys wyrzyna na bruk najrozmaitsze towary, szukając odbiorców, i kiedy uwiązują się po mieście plaskie ręczne wózki z „niebawoma okazją”, czyli książkami, sprzedawanymi za bezcen — dopiero teraz, powiadam, widzimy, jakimi optymistami są nasi wydawcy. Rety! ile oni zadrukowali bibuły, nie przestając od szeregu lat stękać na zupełny zastój, na zmniejszające się czytelnictwo i t. d.

Nie ulega wątpliwości, że skargi te są uzasadnione. Gdy się jednak przegłada zawartość owych wózków, gdzie, obok kilkunastu dzieł wartościowych, roi się od skandalicznej tandety, od rozpaczliwych przekładów w jaskrawych okładkach, od tytułów jarmarcznych wzaskliwych — człowiek przestaje żałować, że to wszystko... jednak słabo idzie.

Bóg łaskaw. Bo gdyby te „arcydzieła” miały powodzenie, wybraźdźdźdź sobie, jakiego bigosu narobiłyby w nieszczęsnych głównach. Biore na chybilit-trafil książkę, otwieram na pierwszej lepszej stronie i czytam: „W szesnastoletnią rocznicę jej urodzin”... „Miss Mary zaokrągliwszy oczy”... „spoglądając się po wszystkich”... „bystrem wzrokiem”... „By-

ron jadł kolację z dwoma przyjaciela-mi”... i t. d., i t. d.

Śliczne to kwiatulski wyjmując z przekładu autoryzowanego p. B. Bieleckiej, wydanego przez Bibliotekę Groszową.

Najgorsze są te właśnie przekłady „autoryzowane” i w dodatku podpisywane przez tłumacza pełnym nazwiskiem.

I co się potem dziwić, że na sztydach wtróbkę zastępuje „woń-trupka”, a zdaniem mojego poczciwego stróża, w pierwszy dzień wielkanocny petardy wciąż „eksploatowały” pod tramwajami?... Toć nawet w gazetach stołecznych „areoplany” latają w powietrzu, „aeropagi” zaś rozpatrują najważniejsze sprawy. Na fasadzie monumentalnego gmachu, którego budowa kończy się właśnie, czytamy, że roboty kanalizacyjne wykonują firma X.; zdunisko — wykonuje p. Y.; cieszelskie wreszcie — wykonuje p. Z.

Wracając wszakże do wydawnictw, stwierdzić trzeba odwagę nakładców, a zwłaszcza „redaktorów”, o kulturze froterów lub — w najlepszym razie — akuserek, zaspęgnających Warszawę czasopismami, mającymi zbyt zapewniony. Na czoło tych publikacji wysuwają się organy „ma-

Nasze wiosenne święto.

Wróble i panienki zaświerkały radośnie a głośno. Panowie i koty tajemniczo wieczorami snują się po ciemnych zaułkach... S-ty „Jurka” już zjeżdża od paru dni na plac Orzeszkowej w całej należnej mu krasie. Prawdziwa już wiosna.

Wiosna! Ileż uroku zawiera w sobie to słowo! Jak opromienia wszystko, do czego zostało docepienie! Wiosenny uśmiech (skrzy wila się teściowa). Wiosenny deszcz (plucha). Pani jest jak wiosna (analogie są — owszem) W wyrażeniu „marcowy kawaler” niema tego magicznego słowa i — całkiem inna sugestia. Jak miłe namzemu sercu są: „święto wiosny”, „wiosenne święto kwitnących wiśni” obchodzone gdzieś hen — za górami. I jakże niepopularne, nieznanie nasze rodzime „święto sadzenia drzew”, także wiosenne, jednak bez tego słowa w swej nazwie.

(Pewne sfery niedawno gorąco protestowały przeciwko używaniu wyrazu „święto” w odniesieniu do uroczystości niekościelnych. Chciałem zastosować się do wysuwanych projektów i używać np. wyrażenia „dzień matki”, zamiast „święto matki”. Ale nie umiem wyrzucić. Jest to przecie skrót pojęcia: „dzień poświęcony matce”. A zatem i tu bez „święcenia” ani rusz. Gotowa obraza o aluzję do kropidła. Zostawiam tedy przy „święcie”).

Święto Sadzenia Drzew. Zna je dobrze każdy nauczyciel szkoły powszechnej na wsi. Co wiosną okólniki przypominają: „W terminie od... do... urzędzić święto sadzenia drzew i szczegółowo sprawozdanie przesłać do Inspektoratu Szkolnego w nieprzekraczalnym terminie...”

— No, Barbara, — mówi kierownik szkoły do stróżki — dziś lekcji nie będzie. Mamy święto sadzenia drzew.

— A Bożeczka ty moj — mruczy stara Barbara — kolkiż jany kuźnoy zwiesny dzieurauco naspują...

Święto Sadzenia Drzew. Gmina, zawsze (!) idąca z pomocą nauczycielstwa, przywoły (t) reg wyrwanym z lasu pięknych drzewek, a dzieciarnia uzbrojona w łopaty, wiadra i patyki z radosnym gwarem wtyka to na brzeżkach rowów przydrożnych. Po miesiącu... Pastusi (ciż sami uczestnicy święta sadzenia) porobili z tego „smagle” biezki, część poszła na zgnębione po drodze „zahwozdk”, reszta — świeci wyschniętymi badyłami.

„Niema w miejscowym społeczeństwie zrozumienia dla kulturalnych poczynań szkoły” — brzmi raport p. kierownika do Inspek toratu. (k.)

Możliwość rezygnacji Mac Donalda.

LONDYN, 21.IV. (Pat.) „Evening Standard” omawia możliwość rezygnacji Mac Donalda z powodu złego stanu zdrowia, zaznaczając, że choroba jego jest przedmiotem poważnej troski w łonie rządu.

Gdyby to nastąpiło, to nowych wyborów — zdaniem dziennika — nie będzie. Zwykłą procedurą jest to, że ustępujący premier poleca królowi kandydata, którego król przyjmuje lub odrzuca. W danym wypadku Mac Donald zaproponowałby zapewne Bal dwina. Jedyna osoba, którąby można było brać jeszcze w rachubę, to minister handlu Runciman.

Powódz w Jugosławji.

Skutkiem gwałtownych deszczów, które spadły wczoraj w Bośni, Słowacji i Woje wozinie, poziom wody w rzekach znowu podniósł się bardzo gwałtownie. Wody przy wale w wielu miejscach tamy, wskutek czego zalanych zostało dalszych 50 tys. ha uprawnej roli. Większa część Maewy, najurodzajniejszej okolicy Jugosławji, również znajduje się pod wodą.

Również i pod Biadogrodem sytuacja przedstawia się krytycznie. Woda w Dunaju podniosła się o dalszych 80 cm. co stanowi wielkie niebezpieczeństwo dla przedmieść Biadogrodu, które znajdują się w miejscach niżej położonych. Biadogrod jest ze wszystkich stron zalany wodą. Połączenia kolejowe są przerwane.

Jak dalece Rosja zawsze jest — Rosja, świadczy słowa hr. de Ségur, wprowadzanych przez Katarzynę II.

„W państwie tem — pisze obserwator francuski z XVIII wieku — organizują odrzu zbył wiele, i bezład, polączony z pośpiechem, zabija większą część genialnych

WIEŚCI I OBRAZKI Z KRAJU. TEATR I MUZYKA

Zuchwały napad rabunkowy pod Oszmianą.

Walka na śmierć i życie w ciemnej izbie. Jeden z napadniętych i herszt bandy zabił.

Z Oszmiany donoszą, iż w nocy z 20 na 21 b. m. na zaskianek Cudziennicki pow. oszmiański dokonano napadu rabunkowego. O godz. 23.30 do domu braci Jana i Macieja Krawców wdarło się kilku uzbrojonych bandytów, którzy pod groźbą luf rewolwerowych usiłowali wymusić od Krawców wydanie gotówki.

Mimo sterowania jeden z Krawców błyskawicznie rozbił lampę i obaj porwali za strzelby. Pomędzy bandytami a napadniętymi wywiązała się wówczas straszna strzelanina, lecz wobec przeważającej ilości bandytów oraz ciemności sytuacja Krawców stawała się coraz groźniejsza. Po kilku strzałach Jan Krawiec otrzymał jeden postrzał w szyję i po chwili drugi w okolicę serca. Zdażył tylko zawołać „Macieju umieram” i padł trupem.

Wobec przeciagającej się strzelaniny odgłosem strażaków zaalarmowani zostali sąsiedzi, którzy pośpieszyli Krawcowi na pomoc. W tym właśnie momencie kiedy bandyci usiłowali zbiec Maciej Krawiec celnym strzałem w głowę położył trupem jednego z bandytów, który padł na progu domu. Gdy przybyli z pomocą sąsiedzi, bandytów już nie było. Zbiegli oni do okolicznego lasu. Wieść o napadzie rabunkowym oraz morderstwie ogólnie szanowanego i lubianego Jana Krawca, rozniosła się szybko po okolicy. Zaalarmowane również zostały władze bezpieczeństwa publicznego w Oszmianie i w Wilnie. Z Wilna wyjechał na miejsce zbrodni zastępca naczelnika Urzędu Śledczego p. komisarz Jastrzębski z kilku wywiadownicami i psem policyjnym.

Obraz strasznego zniszczenia na Polesiu.

Ze Stolina donoszą, iż stan wody na kanałach w tym powiecie w ostatnich dniach znacznie opadł i dalsze niebezpieczeństwo powodzi minęło. Tegoroczna powódź, która objęła nitylko powiat śliński przyniosła kolosalne straty materialne zarówno dla ludności i tak zubożałej jak i dla samorządów i państwa. Z miejscowości nawiedzonych powodzi najbardziej ucierpiał powiat stoński oraz m. Dawidgródek. Woda zalała 138 gospodarstw rolnych, zniszczyła kilkanaście dróg, zerwała 11 mostów większych i około 15 mniejszych. Pola na przestrzeni kilkunastu ha zostały porożniane. Setki sztuk żywego inwentarza utonęły. Miejscowości, które zostały dotknięte powodzią wyglądają jak po trzęsieniu ziemi, są pobojowisko. Niemal wszystkie domy są pominione, w niektórych pozostane są dachy i ściany. Ludność koczując na polach, gdyż z mieszkań obecnie są usuwane wszelkie ilości piasku i mułu. Wobec potopienia się zwierząt domowych oraz mnóstwa artykułów spożywczych, ludność przeżywa najstraszniejszą nędzę. Setki rodzin znajdują

wali zbiec Maciej Krawiec celnym strzałem w głowę położył trupem jednego z bandytów, który padł na progu domu. Gdy przybyli z pomocą sąsiedzi, bandytów już nie było. Zbiegli oni do okolicznego lasu. Wieść o napadzie rabunkowym oraz morderstwie ogólnie szanowanego i lubianego Jana Krawca, rozniosła się szybko po okolicy. Zaalarmowane również zostały władze bezpieczeństwa publicznego w Oszmianie i w Wilnie. Z Wilna wyjechał na miejsce zbrodni zastępca naczelnika Urzędu Śledczego p. komisarz Jastrzębski z kilku wywiadownicami i psem policyjnym.

Ogledziny zabitego bandyty stwierdziły, iż jest nim Feliks Gierszanowicz, mieszkaniec wsi Morgiele, gm. szumski.

W toku dalszego dochodzenia ustalono, że napastników było 4 ch i że należeli oni do szajki Gierszanowicza, który poszukiwany już był przez policję za inne nieczyste sprawki. W okolicznych lasach urządzono obławę. Dalsze dochodzenie w toku. (c)

Życie harcerskie. „Narodzinny Sportsmen”

Zespół amatorski 3 Drużyny Harcerskiej im. Marsz. Piłsudskiego wystawia w dniu 26 maja komedję sportową d 2 aktach pod tyt.: „Narodzinny sportsmen” napisaną przez swe go drużynowego. Komedja ma charakter typowo propagandowy i jest jedną z nielicznych sztuk sportowych, jakie u nas się wystawia. Impreza ta budzi zainteresowanie także i z tego powodu, że jest kombinacją filmu z grą aktorską.

Lida. Wystawa obrazów.

Dotychczasowe, że wileński artysta-malarz S. Biłogórski urządza wystawę swych obrazów w Lidzie. Wystawa zawierać będzie oprócz obrazów artysty znanych już szerszej publiczności z wystawy jego w maju ub. r. w Wilnie, jeszcze szereg ostatnich prac z cyklu „Zakątki Wilna”.

Urzędowi Wojewódzkiemu grozi podmycie fundamentów.

W dniu wczorajszym rano władze wojewódzkie zostały zaalarmowane wiadomością, iż z pod fundamentów gmachu Urzędu Wojewódzkiego wydobywa się woda. Przybyli na miejsce wypadku fachowcy polecieli rozkopać ziemię. Jak się okazało, w odległości 10 metr. od gmachu wojewódzkiego z pod jakichś starych, dotychczas niezbadanych fundamentów, wydobywa się woda, która płynie ze strumyka, czy też rzeczki, która prawdopodobnie przepływa przez podwórko Urzędu Wojewódzkiego i ma widoczne połączenie z rzeką Koczerga.

Echa krwawego zajścia na ul. Rudnickiej.

Jak się dowiadujemy decyzja władz prokuratorskich sprawy głośnego napadu na ul. Rudnickiej Kowsky i Stankiewicz ze względu na okoliczności, które nie nadają temu przestępstwu charakteru napadu rabunkowego nie staną przed sądem doraznym lecz sprawa rozpoznawana będzie w trybie postępowania zwykłego.

Wisielec w lesie na Pośpieszce.

Wczoraj w godzinach porannych 6 komisarz policji zaalarmowany został wiadomością o ujawnieniu przez przypadkowych przechodniów w lesie na Pośpieszce wiszącego na drzewie zwłok mężczyzny lat około 30-35 ubranego w czarną jesienkę i czapkę cyklistowską.

Panama celna przed sądem.

Wczorajsze posiedzenie sądowe w sprawie prowadzenia kontrabandy towarów w sąsiedztwie Niemiec via Łódź do Polski rozpoczęło od odczytania pozostałej części aktu oskarżenia.

List do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze! Zarząd Okręgowy Związku Urzędników Kolejowych w Wilnie uprasza o łaskawe zamieszczenie w poczytnym piśmie niniejszego listu.

Miejski Ramon Novaro jako POGANIN

Arcyfiliś dziękować śpiewnicy zakrojony na olbrzymią skalę o rewelacyjnej treści i najpiękniejszym te czarownym wysp Polinezyjskich. Partnerek Ram. Novaro jest Renee Adores.

Nowogródek. Reorganizacja Kół Gminnych BBWR.

Rada Powiatowa B. B. W. R. w Nowogródku przeprowadza od szeregu tygodni reorganizację Kół Gminnych, celem zwiększenia ich wydajności pracy. W tym celu odleża delegat Rady Powiatowej, który równocześnie wygłasza popularne odczyty.

W lekcjach strzelania może wziąć udział każdy, kto zarejestruje się w Sekcji Selekcyjnej (przy ulicy 3 Maja 1) lokal Sekr. Wojew. BBWR) i otrzyma legitymację uczestniczącego. Aż do 1 czerwca b. r. żadnych opłat pobierać się nie będzie.

W czasie od 17 do 23 maja b. r. urzędują Selekcyjna obozowa Lucznicy w Horodzielowce pod Nowogródkiem, który odbywać się w 3 grupach: 1) instruktorska, 2) propagandowa męska, 3) propagandowa żeńska. Obozowa wyszkoleniem Lucznicy, obejmująca będzie szereg działań z zakresu wychowania fizycznego. Koszt udziału w obozie wynosi zł. 5. — Zgłoszenia, wraz z opłatą przyjąć może Sekretariat Selekcyjny (3 Maja), tylko do dnia 10 maja b. r.

Z ruchu robotniczego.

Związek Robotników Niefachowych w Nowogródku, utworzył jak pisaliśmy już o tem Koło Amatorskie, które wystawi w dniu 5 maja b. r. sztukę „Jak kapral Szepca oszukał śmierć”, oraz jednoaktówkę: „Nieboszechy z przypadku”. Próby są w całej pełni, a odbywają się w lokalu Sekr. Wojew. BBWR.

Biblioteczki wędrowne B. B. W. R.

Wprowadzone kilka miesięcy temu w teren przez Sekcję Ośw. Sekr. Wojew. B. B. W. R. biblioteczki wędrowne, cieszą się wielkim powodzeniem.

Sekr. Wojew. pragnie obecnie powiększyć ilość bibliotek w dwójnasób, i dlatego zwraca się z apelem do miejscowych obywateli, aby zechcieli składować na ten cel nieco książek. Książki przesyłać lub składać można w lokalu BBWR.

Urzędowi Wojewódzkiemu grozi podmycie fundamentów.

W dniu wczorajszym rano władze wojewódzkie zostały zaalarmowane wiadomością, iż z pod fundamentów gmachu Urzędu Wojewódzkiego wydobywa się woda. Przybyli na miejsce wypadku fachowcy polecieli rozkopać ziemię. Jak się okazało, w odległości 10 metr. od gmachu wojewódzkiego z pod jakichś starych, dotychczas niezbadanych fundamentów, wydobywa się woda, która płynie ze strumyka, czy też rzeczki, która prawdopodobnie przepływa przez podwórko Urzędu Wojewódzkiego i ma widoczne połączenie z rzeką Koczerga.

Echa krwawego zajścia na ul. Rudnickiej.

Jak się dowiadujemy decyzja władz prokuratorskich sprawy głośnego napadu na ul. Rudnickiej Kowsky i Stankiewicz ze względu na okoliczności, które nie nadają temu przestępstwu charakteru napadu rabunkowego nie staną przed sądem doraznym lecz sprawa rozpoznawana będzie w trybie postępowania zwykłego.

Wisielec w lesie na Pośpieszce.

Wczoraj w godzinach porannych 6 komisarz policji zaalarmowany został wiadomością o ujawnieniu przez przypadkowych przechodniów w lesie na Pośpieszce wiszącego na drzewie zwłok mężczyzny lat około 30-35 ubranego w czarną jesienkę i czapkę cyklistowską.

Panama celna przed sądem.

Wczorajsze posiedzenie sądowe w sprawie prowadzenia kontrabandy towarów w sąsiedztwie Niemiec via Łódź do Polski rozpoczęło od odczytania pozostałej części aktu oskarżenia.

List do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze! Zarząd Okręgowy Związku Urzędników Kolejowych w Wilnie uprasza o łaskawe zamieszczenie w poczytnym piśmie niniejszego listu.

Miejski Ramon Novaro jako POGANIN

Arcyfiliś dziękować śpiewnicy zakrojony na olbrzymią skalę o rewelacyjnej treści i najpiękniejszym te czarownym wysp Polinezyjskich. Partnerek Ram. Novaro jest Renee Adores.

Nowogródek. Reorganizacja Kół Gminnych BBWR.

Rada Powiatowa B. B. W. R. w Nowogródku przeprowadza od szeregu tygodni reorganizację Kół Gminnych, celem zwiększenia ich wydajności pracy. W tym celu odleża delegat Rady Powiatowej, który równocześnie wygłasza popularne odczyty.

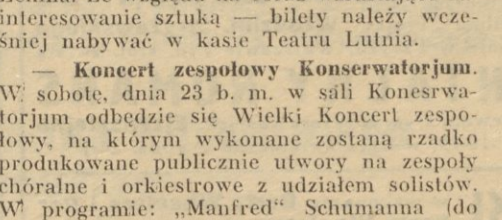
Akcja Odczytowa Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem.

Sekr. Wojew. B. B. W. R. w Nowogródku udało się pozyskać w Warszawie doskonałego

Obowiązkiem Pani jest wiedzieć.

z czego składa się używane przez Nią mydło

gdy świeża cera niczem na świecie nieda się zastąpić. Dlatego oświadczamy Pani, że mydła Palmolive używać może z całym zaufaniem. Wyrabiane z olejów owoców oliwnych, palm i orzechów kokosowych, nie zawiera żadnych innych tłuszczów. Od wieków służą oleje owoców oliwnych i palm kulturalnym kobietom do pielęgnowania urody. Nam udało się oleje te w długą jedyną w swoim rodzaju receptę zmieszać z olejem orzechów



TERAZ GR 90 Mydło PALMOLIVE WYRABIANE W POLSCE

KRONIKA

Dziś: Sotera i Kaja
Jutro: Jerzego M.

Wschód słońca - g. 4 m. 04
Zachód - g. 18 m. 30

Temperatura średnia w milimetrach 763
Temperatura średnia + 6° C.
najwyższa: + 11° C.
najniższa: 0

Opad: —
Wiatr: połudn.
Tendencja: słaby wzrost.
Uwagi: północny-mur.

MIEJSKA.

Zbilansowanie nowego preliminarza budżetowego miasta. Wczoraj odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Magistratu, poświęcone zbilansowaniu nowego preliminarza budżetowego. Posiedzeniem tem Magistrat zakończył ostatecznie swe prace budżetowe. Wydatki w nowym budżecie przewidziano w wysokości 18 milionów złotych. Budżet nadzwyczajny ograniczony został również do minimum. Przewiduje on jedynie regulację starych zobowiązań na budowę gmachów szkolnych i ośrodku zdrowia ponadto wstawiono około 500 000 złotych na walkę z bezrobociem.

Naogół nowy preliminarz jest mniejszy od zeszłorocznego o zgró 25 proc.

Ruch ludności na terenie Wilna. W ubiegłym miesiącu na terenie miasta Wilna urodziło się żywych dzieci 386 w tej liczbie 158 dziewczynek. Zmarło w tymże czasie 176 osób, oraz 19 osób w szpitalach. Najwięcej zgonów zanotowano z chorób organicznych i gruźlicy.

W tymże miesiącu zawarto 170 związków małżeńskich.

SPRAWY AKADEMICKIE.

Lustracja sanitarna. Komisja sanitarno-porządkowa Starostwa Grodzkiego Wileńskiego dokonała w dniach 12, 13 i 15 b. m. lustracji zakładów użyteczności publicznej i posesyji położonych na terenie IV, V i VI Kom. P. m. Wilna, przyczem szereg właścicieli, dozorców oraz administratorów, za stwierdzony antysanitarny stan posesyji, było ukaranych mandatami.

SPRAWY SZKOLNE.

Inspektor Szkolny m. Wilna podaje do wiadomości, iż na mocy rozporządzenia Pana Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 31 marca 1926 r. Nr. 14818-26 egzaminy nadzwyczajne z zakresu programu 7-klasowej szkoły powszechnej odbędą się w dniach od 24 do 30 maja 1932 roku w lokalu publicznej szkoły powszechnej Nr. 1 w Wilnie, ul. Żeligowskiego 10.

List do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze! Zarząd Okręgowy Związku Urzędników Kolejowych w Wilnie uprasza o łaskawe zamieszczenie w poczytnym piśmie niniejszego listu.

Miejski Ramon Novaro jako POGANIN

Arcyfiliś dziękować śpiewnicy zakrojony na olbrzymią skalę o rewelacyjnej treści i najpiękniejszym te czarownym wysp Polinezyjskich. Partnerek Ram. Novaro jest Renee Adores.

Nowogródek. Reorganizacja Kół Gminnych BBWR.

Rada Powiatowa B. B. W. R. w Nowogródku przeprowadza od szeregu tygodni reorganizację Kół Gminnych, celem zwiększenia ich wydajności pracy. W tym celu odleża delegat Rady Powiatowej, który równocześnie wygłasza popularne odczyty.

Obowiązkiem Pani jest wiedzieć.

z czego składa się używane przez Nią mydło

gdy świeża cera niczem na świecie nieda się zastąpić. Dlatego oświadczamy Pani, że mydła Palmolive używać może z całym zaufaniem. Wyrabiane z olejów owoców oliwnych, palm i orzechów kokosowych, nie zawiera żadnych innych tłuszczów. Od wieków służą oleje owoców oliwnych i palm kulturalnym kobietom do pielęgnowania urody. Nam udało się oleje te w długą jedyną w swoim rodzaju receptę zmieszać z olejem orzechów



TERAZ GR 90 Mydło PALMOLIVE WYRABIANE W POLSCE

KRONIKA

Dziś: Sotera i Kaja
Jutro: Jerzego M.

Wschód słońca - g. 4 m. 04
Zachód - g. 18 m. 30

Temperatura średnia w milimetrach 763
Temperatura średnia + 6° C.
najwyższa: + 11° C.
najniższa: 0

Opad: —
Wiatr: połudn.
Tendencja: słaby wzrost.
Uwagi: północny-mur.

MIEJSKA.

Zbilansowanie nowego preliminarza budżetowego miasta. Wczoraj odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Magistratu, poświęcone zbilansowaniu nowego preliminarza budżetowego. Posiedzeniem tem Magistrat zakończył ostatecznie swe prace budżetowe. Wydatki w nowym budżecie przewidziano w wysokości 18 milionów złotych. Budżet nadzwyczajny ograniczony został również do minimum. Przewiduje on jedynie regulację starych zobowiązań na budowę gmachów szkolnych i ośrodku zdrowia ponadto wstawiono około 500 000 złotych na walkę z bezrobociem.

Naogół nowy preliminarz jest mniejszy od zeszłorocznego o zgró 25 proc.

Ruch ludności na terenie Wilna. W ubiegłym miesiącu na terenie miasta Wilna urodziło się żywych dzieci 386 w tej liczbie 158 dziewczynek. Zmarło w tymże czasie 176 osób, oraz 19 osób w szpitalach. Najwięcej zgonów zanotowano z chorób organicznych i gruźlicy.

W tymże miesiącu zawarto 170 związków małżeńskich.

SPRAWY AKADEMICKIE.

Lustracja sanitarna. Komisja sanitarno-porządkowa Starostwa Grodzkiego Wileńskiego dokonała w dniach 12, 13 i 15 b. m. lustracji zakładów użyteczności publicznej i posesyji położonych na terenie IV, V i VI Kom. P. m. Wilna, przyczem szereg właścicieli, dozorców oraz administratorów, za stwierdzony antysanitarny stan posesyji, było ukaranych mandatami.

SPRAWY SZKOLNE.

Inspektor Szkolny m. Wilna podaje do wiadomości, iż na mocy rozporządzenia Pana Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 31 marca 1926 r. Nr. 14818-26 egzaminy nadzwyczajne z zakresu programu 7-klasowej szkoły powszechnej odbędą się w dniach od 24 do 30 maja 1932 roku w lokalu publicznej szkoły powszechnej Nr. 1 w Wilnie, ul. Żeligowskiego 10.

List do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze! Zarząd Okręgowy Związku Urzędników Kolejowych w Wilnie uprasza o łaskawe zamieszczenie w poczytnym piśmie niniejszego listu.

Miejski Ramon Novaro jako POGANIN

Arcyfiliś dziękować śpiewnicy zakrojony na olbrzymią skalę o rewelacyjnej treści i najpiękniejszym te czarownym wysp Polinezyjskich. Partnerek Ram. Novaro jest Renee Adores.

Nowogródek. Reorganizacja Kół Gminnych BBWR.

Rada Powiatowa B. B. W. R. w Nowogródku przeprowadza od szeregu tygodni reorganizację Kół Gminnych, celem zwiększenia ich wydajności pracy. W tym celu odleża delegat Rady Powiatowej, który równocześnie wygłasza popularne odczyty.



kokosowych, tak, że nadają cerze prawdziwie piękno i piękno to konserwują. Tylko starannie pielęgnowana cera może być naprawdę piękna. Łagodna pianą mydła Palmolive wnika w każdą najmniejszą porę i usuwa dokładnie wszelki kurz i brud. Rezultat regularnego pielęgnowania ciała mydłem Palmolive uprawia Panią w podym. Cera Pani stanie się czysta, świeża i piękna.

KRONIKA

Dziś: Sotera i Kaja
Jutro: Jerzego M.

Wschód słońca - g. 4 m. 04
Zachód - g. 18 m. 30

Temperatura średnia w milimetrach 763
Temperatura średnia + 6° C.
najwyższa: + 11° C.
najniższa: 0

Opad: —
Wiatr: połudn.
Tendencja: słaby wzrost.
Uwagi: północny-mur.

MIEJSKA.

Zbilansowanie nowego preliminarza budżetowego miasta. Wczoraj odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Magistratu, poświęcone zbilansowaniu nowego preliminarza budżetowego. Posiedzeniem tem Magistrat zakończył ostatecznie swe prace budżetowe. Wydatki w nowym budżecie przewidziano w wysokości 18 milionów złotych. Budżet nadzwyczajny ograniczony został również do minimum. Przewiduje on jedynie regulację starych zobowiązań na budowę gmachów szkolnych i ośrodku zdrowia ponadto wstawiono około 500 000 złotych na walkę z bezrobociem.

Naogół nowy preliminarz jest mniejszy od zeszłorocznego o zgró 25 proc.

Ruch ludności na terenie Wilna. W ubiegłym miesiącu na terenie miasta Wilna urodziło się żywych dzieci 386 w tej liczbie 158 dziewczynek. Zmarło w tymże czasie 176 osób, oraz 19 osób w szpitalach. Najwięcej zgonów zanotowano z chorób organicznych i gruźlicy.

W tymże miesiącu zawarto 170 związków małżeńskich.

SPRAWY AKADEMICKIE.

Lustracja sanitarna. Komisja sanitarno-porządkowa Starostwa Grodzkiego Wileńskiego dokonała w dniach 12, 13 i 15 b. m. lustracji zakładów użyteczności publicznej i posesyji położonych na terenie IV, V i VI Kom. P. m. Wilna, przyczem szereg właścicieli, dozorców oraz administratorów, za stwierdzony antysanitarny stan posesyji, było ukaranych mandatami.

SPRAWY SZKOLNE.

Inspektor Szkolny m. Wilna podaje do wiadomości, iż na mocy rozporządzenia Pana Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 31 marca 1926 r. Nr. 14818-26 egzaminy nadzwyczajne z zakresu programu 7-klasowej szkoły powszechnej odbędą się w dniach od 24 do 30 maja 1932 roku w lokalu publicznej szkoły powszechnej Nr. 1 w Wilnie, ul. Żeligowskiego 10.

List do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze! Zarząd Okręgowy Związku Urzędników Kolejowych w Wilnie uprasza o łaskawe zamieszczenie w poczytnym piśmie niniejszego listu.

Miejski Ramon Novaro jako POGANIN

Arcyfiliś dziękować śpiewnicy zakrojony na olbrzymią skalę o rewelacyjnej treści i najpiękniejszym te czarownym wysp Polinezyjskich. Partnerek Ram. Novaro jest Renee Adores.

Nowogródek. Reorganizacja Kół Gminnych BBWR.

Rada Powiatowa B. B. W. R. w Nowogródku przeprowadza od szeregu tygodni reorganizację Kół Gminnych, celem zwiększenia ich wydajności pracy. W tym celu odleża delegat Rady Powiatowej, który równocześnie wygłasza popularne odczyty.

Akcja Odczytowa Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem.

Sekcja Luczna, która niedawno została w Nowogródku zorganizowana, wzięła się bardzo energicznie do pracy. Ustalono, że w każdą niedzielę odbywać się będą lekcje strzelania z łuku na strzelnicy małokulobrowej Pow. Kom. WF i PW. pod kierunkiem

SPRAWY RZEMIESLNICZE

O kredyty dla rzemiosła. W Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie...

jak twierdzą rzemieślnicy daleko odbiega od istotnego stanu rzeczy.

RADJO

PIĄTEK, dnia 22 kwietnia 1932 r.

11.58: Sygnał czasu. 14.10: Program dz. 14.15: Muzyka polska (płyty). 15.15: Komunikaty. 15.25: Odezyt dla maturalistów...

SOBOTA, dnia 23 kwietnia.

11.58: Sygnał czasu. 12.10: Koncert szkolny. 14.10: Program dzienny. 14.15: Pieśni hebrajskie. 15.15: Kom. 15.25: „Mała skrzyneczka”...

czyt. 17.35: Audycja muzyczna. 18.05: Słuchowisko dla dzieci. 18.30: Koncert dla młodzieży. 18.50: Kom. Wil. Tow. Org. i Kół. Roln. 19.00: Tygodnik literacki. 19.15: Kwadrans akademicki. 19.30: Wiad. sportowe. 19.35: Progr. na niedzielę i wzm. 19.45: Pras. dzien. radj. 20.00: Na widnokręgu. 20.15: Wielki konkurs muzyczny Rozgłośni Wileńskiej...

SPORT

MECZ PIŁKARSKI DRUKARZ — LAUDA.

W niedzielę dnia 23 kwietnia b. r. o godz. 11 rano na Stadionie Sportowym w Piłocemnie odbędzie się ciekawe spotkanie piłkarskie pomiędzy Drukarzem — P. K. S. Laudą.

1 P. P. LEG. — MAKABI 2:2.

Wczorajsze spotkanie obu drużyn zakończył się wynikiem 2:2. 1 p. p. Leg. wystąpił bez Zbroi. Również...

Makabi ukazała się na boisku w nieco zmienionym składzie, a w drugiej połowie bez Birnbacha.

1-sza połowa gry należała do 1 p. p. Leg., atak którego odznaczył się w tej fazie gry zwiolnowym cięciem na bramkę, co przyniosło też wojskowemu zasłużony sukces w postaci dwu strzelonych bramek.

W drugiej połowie inicjatywa spoczywała w rękach Makabi, która też zdobywa 2 bramki, w tym jedną z karnego. Bramki strzelił dla 1 p. p. Leg. Naczulski i Polubiński. Dla Makabi: Rywkin (z karnego) i Szware na spółkę z Zajdlem.

WEWNĘTRZNY BIEG S. T.

W niedzielę Szkoła Techniczna organizuje wewnętrzny bieg klubowy. Start i meta przy szkole technicznej na Antokolu.

Z Białorusi Sowieckiej.

Sowiety budują port strategiczny na Dźwinie.

Z Dżynsu donoszą, iż wznowione zostały prace przez władze sowieckie przy budowie nowoczesnego portu strategicznego na rzece Dźwinie w rejonie Troicka okręgu Połockiego.

Przy robotach tych pracują najwybitniejsi fachowcy inżynierowie sowieccy i komisja złożona z inżynierów Niemców.

Władze sowieckie walczą z białoruską tenizacją w szkolnictwie.

Z Mińska donoszą, iż z rozporządzenia władz centralnych z 4 szkół miejscowych usunięto 11 nauczycieli narodowości białoruskiej. Powodem usunięcia nauczycieli były prawo oportunistyczne tendencje i narodewoświadczenie uczniów.

Również ma być dokonana czystka w okręgu mińskim, gdzie już bawi specjalna komisja, która przeprowadza inspekcje szkolne.

NA WILEŃSKIM BRUKU

ZATRUCIE SIĘ KAPITANA W. P.

Wczoraj o godzinie 6 rano miejskie pogotowie ratunkowe zawezwało zostało na ul. Artyleryjską Nr. 10, gdzie uległ poważnemu zatruciu jeden z lokatorów tego domu kapitan W. P. Adam Dobrzański.

Jak zdaniem ustalili, zatrucie nastąpiło wskutek zażycia pastylek ataminy. W stanie poważnym przewieziono kpt. Dobrzańskiego do szpitala wojskowego na Antokolu. (e)

NIESZCZĘŚLIWY UPADOK.

Bolesław Walenty Nowicz, przechodząc ulicą Zawalną upadł i złamał prawą nogę powyżej kolana. Lekarz pogotowia ratunkowego, po udzieleniu pomocy odwiózł wymienionego do szpitala Św. Jakóba.

PODRZUTKI.

W dniu 20 b. m. w korytarzu kościoła św. Jakóba znaleziono podrzutka płci męskiej, w wieku około 6 miesięcy, przy którym była kartka z napisem „Władzio”.

W tymże dniu w klatce schodowej domu Nr. 7 przy ul. Zakretowej znaleziono innego podrzutka płci męskiej w wieku około 2-3 tygodni. Obydwoh podrzutków umieszczono w przytulku Dzieciątka Jezus.

KRADZIEŻE.

Annie Dąbrowskiej (Chełmska 74) nieznanymi sprawcy skradli 8 koron oraz poduszkę łącznej wartości 70 zł. Uskularo, że kradzieży tej dokonał Klemens Hryniewicz (Bobrujska 10). Badany do winy się przyznał, oświadczając, że skradzione kury sprzedał Gulowi Fajwie (Nowogrodzka 2) u którego w czasie rewizji skradzione kury znaleziono. Sprawca kradzieży oraz paserzy zatrzymani.

Dokonano, na szkodę Aleksandra Michnowa, zam. przy ul. Wileńskiej Nr. 4, kradzieży bielizny stołowej wartości 12 zł. Kradzieży tej dokonał Mikołaj Siemaszczyk (Wileńskiego 4), który zbiegł. Poszukiwanie zarządzone.

Kino Miejskie SALA MIEJSKA ulica Ostrobramska 5

Od 21 b. m. Dama Kamelowa Nad program Jedna noc w państwie Qui-Pro-Quo Koncertowa orkiestra pod batutą M. Sainickiego. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10 wiecz. Ceny miejsc: balkon 30 gr., parter 60 gr. Kasa czynna od 3.30 do 10 wiecz.

Helios Wileńska 38, tel. 9-26

1) Dziś Genjalny mistrz ekranu Iwan Mozzuchin w swym arcydziele mówionem SIERŻANT X (Człowiek bez przeszłości) Dramat miłosny. Reżyseria twórcy filmu „Trójka” Włodzim. Strzyżewskiego. Film ten demonstruje się jednocześnie w Warszawie i w in. stol. świata. 2) Niebywała sensacja ROSYJSKI SENTYMENTALNY ROMANS Fenomenalne, o niebywałych walorach artystycznych arcydzieło ze śpiewem słyn. reżysera rosyjsk. Ejzensztajna. Na 1-szy seans ceny niższe. Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10.15, w dniu świątecznym o godz. 2-zej

Hollywood Mickiew. 22, tel. 15-28

Premjera! Oliniewające arcydzieło śpiewno-dźwiękowe CZAR MEKSYKAŃSKI w wykonaniu Berta Wheelera i Roberta Wooleysa oraz tancerek Dorothy Lee i June Clyde. Przebogata wystawa! Kolorowe zdjęcia! Piękne przeboje muzyczne! Wspaniałe tańce! Nad program: Atrakcje dźwiękowe. Początek o godz. 2, 4, 6, 8 i 10.15. Na pierwszy seans ceny niższe

Casino Wielka 47, tel. 15-41

Dziś Mamy zaszczyt zaprezentować Sz. Publiczności arcydzieło filmowe — przepiękną operetkę produkcji francusko-niemieckiej p.t. RONNY Muzyka Emerika Kalmana z udziałem Kate de Nagy. — Nad program: Arcyciekawe urozmaicenia dźwiękowe. Ceny normalne. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.15, w dniu świątecznym o g. 2-zej. Na 1-szy seans ceny niższe

PAN Słynna gwiazda filmowa BRYGIDA HELM w jej najnowszej i najlepszej kreacji dźwiękowej p. t. Dźwiękowy film najnowszej produkcji francuskiej. Prasa całego świata jednomyślnie orzekła, iż film „Glorja” jest arcydziełem genialnej BRYGIDY HELM. BRYGIDA HELM kreuje rolę kochaj. mężatki co jest dla nas nowością, gdyż przyzwyczajeni jesteśmy widzieć ją w roli „Wampirzycy” — Brygida Helm wywiązała się z zadania świetnie. NAD PROGRAM: AKTUALNE DODATKI DŹWIĘKOWE. Początek o godz. 2, 4, 6, 8 i 10.15. Na 1-szy seans ceny niższe.

Ognisko (obok dworca kolejow.)

Dziś Najdowcipniejsza satyra Jego Ekscelencja postaniec Znany aktor charakterystyczny-komicz. Hans Junklerman otwiera w tym filmie dwie postacie: arystokraty arcydzieła i zwykłego posłańca, jego partnerkami są: Charlotta Ander i Mary Kid. Moc zabawnych nieprzemierz! Bogata wystawa! Początek o g. 5-zej, w święta o g. 4-zej. Następnym program: W szponach diabła z uroczą Jenny Jugo.

Stylowy ul. Wielka 36.

Dziś najnowszy wszechświatowy 100% dźwięk superspektakl! ODRODZENIE ŚWIATOWID Po raz 1-szy w Wileń! Nieśmiert. pow. Lwa Tołstoja p. t. Dramat z życia rosyjskiego. W rol. gł.: urocz-piękna Lupe Velez (Katusia Masłowa) i John Boles (Książę Dymitr). 100% śpiewu, chór kozołok i baletajki. Nad program: Najnowsza dźwiękowa komedia-farsa.

BILANS SUROWY

Komunalnej Kasy Oszczędności Miasta Wilna na dzień 1-go kwietnia 1932 r.

Table with columns for 'Złote i grosze' and 'Kapitał zakładowy', listing various financial items and their values.

SYDNEY HORLER.

KRÓLOWA NOCY

Powieść sensacyjna. Przetłóżył Czesław Kozłowski.

11. BARDZO BLISKO ŚMIERCI. Wskazany adres znalazł bez trudności. Dom mieścił się na jednej z ulic Portobello Read; był to właśnie taki dom, w jakim mieszkają tylko pokrzywdzeni przez los. Wysiadając z auta, miał przykre wrażenie, że zajechał tu Bentleyem, to wyglądał niemal na naigraniecie się. Widocznie oczekiwano go, bo nie zdążył wejść na schody wąskich schodów, gdy drzwi się otworzyły. Ukazała się w nich niechlujnie ubrana dziewczyna. — Czy panna Grove tutaj mieszka? — zapytała. Dziewieczyna kiwnęła głową i z punktu ją piskliwie zawodzić. — Bardzo jest chora, doktor jest teraz u niej. Zniemacka ją chyliło, kiedy piła herbatę. A teraz kona! Holiday przerwał dalsze jej wywody. — Jestem Holiday. Panna Grove mnie oczekuje. Słuchając rozpromieniała. — Ach, to pan jest pan, do którego wysyłałam depeszę? Ledwie już mogła dychać, ale strasznie mi naka-

zywała, żebym się spieszyła z tą depeszą. Małom nóg nie pogubiła, takem wiała na pocztę. — Dobrze, dobrze — i Holiday wsunął jej pieniądze. — A teraz proszę powiedzieć doktorowi, że przybyłem. — Zara — odparła nieokrzęsana służąca. — Pan niech tu zaczeka, co? Holiday siedział na stołku w niezmiernie ubogiej sieni. Wszystko mówiło tu o nędzy: odrapana szafka, złamane krzesło, do niemożliwości wytarte linoleum. Wszędzie unosiła się woń kapusty, smażonej na nieświeżym tłuszczu. Umierać w takim miejscu, mój Boże! — Doehfort powiada, ażeby pan szedł. Schody trzeszczały mu pod nogami, gdy się drapał za służącą na trzecie piętro. — Tutaj — wskazała mu wreszcie brudnym palcem. — Pono lada chwila trzeba jej umierać, to niechże pan spieszy. Wahał się chwilę, starając się przygotować do ciężkich wrażeń. Kobieta umierająca w takim domu... Zapukał i wszedł. Pierwsze, co ujrzał, były to plecty człowieka, pochylonego nad łóżkiem, Widocznie doktor, pomyślał Holiday. Ów się obrócił i dał mu znak, by się zachowywał cicho. Zbliżywszy się do łóżka na palcach, ujął nowoprzybyłego za rękę i odcignął go od drzwi. — Pan Holiday? — zapytał szepem. Holiday potwierdził. — Chora na serce — powiadomił lekarz. — Groziło jej to już od lat. Przed pół rokiem zrobiłem jej ciężką operację, po której nie mogła wrócić do sił. Skoro doda pan niedojadanie i przepracowanie, to... — i uczynił wyprawny ruch ręką. — Śpi teraz? — spytał Holiday. Ten katalog cierpień fizycznych przynębił go. Czud, że swobodnie odechnąć potrafi dopiero przy kierownicy samochodu. — Przed chwilą zrobiłem jej zastrzyk dla usmierzania bólu. Ale wiem, w jakiej mianowicie sprawie chciała pana widzieć. Chodzi o książkę. — Tak. — Biedaczka, przywiązuje do tego tak wielką wagę, że i w tej chwili ma rękopis pod poduszką. Ach, poznała pana... Jakoż istotnie, umierająca kobieta starała się usiąść w łóżku. Jej twarz, upiornie zbiedzona, ujawniała oznaki gorączkowego przejęcia. — Może pan podejdzie? Pragnie coś panu powiedzieć — oświadczył lekarz ustępując się na bok.

Holiday się wahał. — Czy to ją nie zanadto podnieci? — Koniec i tak jest bardzo bliski i nieunikniony — a rozmowa z panem może ją uspokoi. Dla Holidaya sytuacja była niezwykle wysoce przykra, lecz i trochę śmiechna. W jaki sposób jego obecność ma uspokoić tę istotę? Dość niechętnie podszedł do łóżka. — Proszę się schylić, panie Holiday — poprosiła Urszula Grove. Głos jej był zaledwie szepem; mierzalnie wymawiała słowa. Oczy płonęły. Opanowując odrzę, nachylił się. — Niech pan uważnie słucha, panie Holiday, co panu powiem. Jest pan bardzo blisko śmierci. Zwarowała. Bardzo blisko śmierci. On bardzo blisko śmierci? Widac bredzi. Chciała oczywiście mówić o sobie samej. — Podobno chciała pani porozumieć się z mną co do książki, panno Grove. — Postanowił zignorować poprzednie jej słowa. — Mówię panu, że jest pan bardzo blisko śmierci! Podczas gdy się w nią wpatrywał, ręce jej nagle wydarły się z pod kołdry i wczepiły mu się w gardło. Usiłował się wyzwoleć, lecz były jak stalowe te szpony. — Konajca kobieta... Konajca! Wszystko to było farsą.

szatańsko uknutą zasadzką! Wróg potrafił go tu wciągnąć — wróg, któremu się naraził, pomagając owej dziewczynie w ekspresie. Może jest w tem ręka Stadenfelda. Kim jest ta przeklęta jedza? Nagle bielman spadło mu z oczu: przypomniał sobie, Jest to ta kobieta, która w restauracji Berkeleya towarzyszyła Stadenfeldowi. Oto dlaczego miała welon na pogrzebie: lękała się, że ją pozna. A ten doktor? Za plecami Holidaya rozległ się śmiech. Czyż więc i ten niedyk o słodkiej minie jest także oszustem? Wyrwał się wreszcie ścisłającym go palcom i obrócił się. W tej chwili jakiś subtelny kurcz począł go dusić w gardle. Ujrzał stojącego o kilka kroków „doktora”, który trzymał w ręku malutką szprykę; zauważył, iż oczu mu płoną złośliwym ogniem; po chwili siły go opuściły. W powietrzu unosiło się coś nieskończenie bardziej zabójczego niż ucisk szponów tej kobiety. — Myślę, że to wystarczy — usłyszał zwrócone do rzekomej chorej słowa. Ta się zaśmiała... Holiday zapadł w nieprzytomność. (D. c. n.)